TOŻSAMOŚĆ · OPINIA

JAK NARODOWCY REPOLONIZOWALI ZIEMIE ODZYSKANE. SOFT POWER „OJCZYZNY”

Marek Popielarski · 11 stycznia 2026

W czasie II wojny światowej endecka organizacja stworzyła prężny think-tank zajmujący się Ziemiami Zachodnimi.



Kim byli zapomniani bohaterowie polskich Ziem Zachodnich? Mało kto dziś pamięta, że złożona z narodowców konspiracyjna organizacja „Ojczyzna” już podczas wojny dokumentowała zbrodnie Niemców, walczyła o polską granicę na Odrze i stworzyła fundamenty powojennej polityki wobec Ziem Odzyskanych.

W zbiorowej świadomości Polaków wysiłek narodowców z organizacji „Ojczyzna” jest zupełnie zapomniany. Tymczasem skala osiągnięć tych ludzi, z których wielu przypłaciło życiem swoją działalność, zadziwia. To usilne propagowanie idei przesunięcia granicy polskiej na zachód (bez naruszania granicy wschodniej!), a w konsekwencji stworzenie prężnego ośrodka naukowego (Instytut Zachodni) oraz czasopisma („Przegląd Zachodni”), które istnieją do dnia dzisiejszego. Trudno przecenić wpływ takich działań na świadomość Polaków dotyczącą piastowskich korzeni tych ziem oraz ich wagi dla silnej pozycji Polski.

Endeckie korzenie

Organizacja „Ojczyzna" powstała w Poznaniu jeszcze w trakcie wojny obronnej 1939 roku, na przełomie września i października. Jej założycielami były osoby powiązane z szeroko pojętym obozem narodowym. Do najważniejszych zalicza się Kiryła Sosnowskiego ps. Konrad (1910–1966), prawnika, dziennikarza i wszechpolaka, Witolda Grotta ps. Antoni Roman Górka (1912–1943), ekonomistę, żołnierza, wszechpolaka, hr. Adolfa Bnińskiego ps. Białoń (1884–1942), ziemianina, działacza społecznego i konserwatystę. Szczególną rolę duchowego patrona pełnił ksiądz Józef Prądzyński (1877–1942), powstaniec wielkopolski, społecznik, senator związany ze Stronnictwem Narodowym. Z tych kilku słów opisu wyłania się obraz organizacji zdominowanej przez inteligentów wywodzących się z polskiego ruchu narodowego, z kolei daty śmierci wskazują, z jak wielkim niebezpieczeństwem ta działalność się wiązała. „Ojczyzna" liczyła między 400 a 500 członków, którzy w zdecydowanej większości zajmowali się również innymi zadaniami w ramach konspiracji.

Organizacja nieprzypadkowo narodziła się w Poznaniu. Już w dwudziestoleciu międzywojennym miejscowe środowisko akademickie, silnie związane z endecją, było najważniejszym w Polsce ośrodkiem badań nad Niemcami oraz dziejami ziem piastowskich.

> Jak zauważa prof. Stanisław Żerko, „przed wojną główne miasto dawnego zaboru pruskiego uchodziło za swego rodzaju stolicę polskiego niemcoznawstwa"[1]. To właśnie dorobek uczonych, do których należał aktywny w „Ojczyźnie" Zygmunt Wojciechowski, twórca koncepcji „ziem macierzystych", stał się intelektualnym fundamentem, na którym po 1945 roku budowano narrację o odwiecznej polskości Ziem Odzyskanych.

Powstanie istniejącego do dziś w Poznaniu Instytutu Zachodniego, czy wydawanego przez ten ośrodek nadal „Przeglądu Zachodniego" stanowi więc naturalne przedłużenie pracy wcześniejszych pokoleń.

Działalność wojenna

Do końca wojny głównym zadaniem organizacji była działalność dokumentacyjna dotycząca zbrodni niemieckich popełnianych na Polakach. Rejestrowano zabójstwa, aresztowania, konfiskaty majątków, zniszczone dzieła kultury, a także przebieg procesów germanizacji na ziemiach bezpośrednio wcielonych do III Rzeszy – zmiany nazw miejscowości, przymusowe wpisywanie na Volkslistę czy germanizację szkolnictwa. „Ojczyzna" rejestrowała również urzędowe dokumenty wydawane przez niemieckiego okupanta, które stanowiły bezcenne źródło do historii działalności nazistowskich organów publicznych. Warto także wspomnieć o zbieraniu danych na temat prześladowania Żydów na terenach Wielkopolski – chociaż nie stanowiło to głównego zadania organizacji, to odnotowywała ona deportacje, morderstwa i wywózki.

Zgromadzone materiały były niezwykle cennym źródłem wiedzy dla rządu na uchodźstwie, a jeszcze cenniejszym w powojennych procesach „drugiego garnituru" niemieckich zbrodniarzy sądzonych w Polsce. Stanowiły one także podstawę dla rozwoju badań historycznych dotyczących losów mieszkańców ziem bezpośrednio wcielonych do III Rzeszy. Poza działalnością dokumentacyjną „Ojczyzna" prowadziła tajne nauczanie (do czego ze względu na elitarność swoich kadr była szczególnie predestynowana), a także pomoc materialną dla ofiar niemieckich zbrodni oraz ich rodzin.

Kluczowym obszarem działania była propaganda, szczególnie silnie powiązana z postulatem przyłączenia do Niemiec tak zwanych Ziem Zachodnich (Dolny Śląsk, Pomorze Zachodnie, Ziemia Lubuska i Prusy Wschodnie), a zatem oparcia granic powojennej Polski na Odrze i Nysie.

> Już w 1940 roku „Ojczyzna" wzięła sobie za cel „rozpowszechnienie w społeczeństwie polskim zrozumienia doniosłości dla Polski granicy na Odrze i roli ZZ [Ziem Zachodnich] w życiu polskim"[2]. Warto zauważyć, jaką wagę przywiązywali „Ojczyźniacy" do tych terenów, gdy w 1942 roku piszą: „Siłą rzeczy w rozważaniu przyszłych granic Polski wysunęło się zagadnienie naszej granicy zachodniej. Właśnie jeśli o nią chodzi – to każdy dostrzec może, że wojna obecna stanowi jedyną być może na setki lat okazję do ostatecznego załatwienia sprawy zgodnie z interesem Polski".

Ziemie macierzyste

Tak silne powiązanie interesu narodowego z tymi terenami ma swoje źródło w myśli wspomnianego prof. Zygmunta Wojciechowskiego – działacza przedwojennych organizacji narodowych (choć współpracującego z sanacją) – który w latach 30. stworzył pojęcie ziem macierzystych. Określał on w ten sposób obszary zajmowane przez państwo pierwszych Piastów, od którego zaczyna się polska historia – odpowiadające, w przybliżeniu, obecnym granicom Polski. Jego wizja naszych dziejów została zsyntetyzowana w pisanej w trakcie wojny, a wydanej już w 1945 roku książce *Polska–Niemcy. Dziesięć wieków zmagania*. Najważniejszą tezą Wojciechowskiego było uznanie kluczowej roli Polski w powstrzymywaniu niemieckiej ekspansji w kierunku Europy Środkowej i Wschodniej, a zatem również niemieckiej hegemonii na Starym Kontynencie. To zadanie miało być tym łatwiejsze, im bliżej Odry i Nysy sięgać będą polskie granice.

W wywodach profesora Wojciechowskiego dostrzega się reminiscencje analiz Romana Dmowskiego dotyczących relacji polsko-niemieckich. Można te argumenty sprowadzić do przekonania, że dzisiejsza zachodnia Polska jest dla Niemiec kluczowa, jeżeli chodzi o zdominowanie Europy Środkowej. Stoją za tym przyczyny geograficzne: przekroczenie Odry oznacza brak naturalnych granic dla żywiołu niemieckiego, z kolei ziemie polskie zdobywają na niej swoje granice naturalne; ale także *stricte* geopolityczne – wszak Niemcy stale dążyły i będą dążyć do połączenia rdzenia swojej państwowości z Prusami Wschodnimi (o ile te będą wciąż do nich należeć). Z tego względu Wojciechowski postuluje uznanie odzyskania naszych ziem macierzystych za dogmat polskiej polityki zagranicznej.

Działalność powojenna

Nadzieje środowiska „Ojczyzny" ziściły się w 1945 roku. III Rzesza przegrała wojnę, zmuszona bezwarunkowo skapitulować. Trzeba tutaj podkreślić, że środowisko „Ojczyzny" sprzeciwiało się zaborowi przez ZSRR polskich kresów wschodnich – jego przedstawiciele argumentowali, że nie są zwolennikami „małego narodku", lecz państwa potężnego, rozległego terytorialnie.

Samo odzyskanie Ziem Zachodnich stało się warunkiem koniecznym, lecz nie wystarczającym dla budowy silnego państwa. Jak w czasie wojny pisano w jednym z programowych artykułów środowiska „Ojczyzny" (*O dogmat życia polskiego*), to właśnie umocnienie się na terenach zachodnich jest warunkiem

„naszego posłannictwa kulturowego na Wschodzie". W związku z sytuacją geopolityczną możliwy był do zrealizowania tylko postulat „zachodni", o wiele intensywniej już w czasie okupacji w tym środowisku podnoszony.

Już w lipcu 1945 roku, gdy rozwiązywano „Ojczyznę", widoczne są obfite owoce jej działalności. Powstaje Instytut Zachodni przy Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, który to ośrodek tworzy „Przegląd Zachodni" – czasopismo naukowe wydawane nieprzerwanie od 1945 roku, założone przez Wojciechowskiego. Instytucja zajmuje się badaniami nad historią Ziem Zachodnich (szczególnie polskimi akcentami w niej obecnymi), okresem okupacji niemieckiej, a także dziejami relacji Polski z jej zachodnim sąsiadem. Sam Wojciechowski aktywnie angażuje się w prace Instytutu, stając na jego czele – komunistyczne władze tolerują go ze względu na taktyczną zbieżność celów, tj. uzasadnianie polskości Ziem Odzyskanych, a więc praw Polski do nich. Komuniści – choć ideowo obcy, wrogo nastawieni do narodowców – wykorzystali więc dorobek tworzonego przez nich środowiska. Instytut Zachodni stał się kluczowym zapleczem merytorycznym dla polityki państwa w sprawie Ziem Odzyskanych. Władza, która jednocześnie represjonowała członków dawnej konspiracji, korzystała z ich pracy. Koncepcja „ziem macierzystych" Wojciechowskiego została przejęta właściwie w całości jako oficjalna wykładnia dotycząca polskości terenów przyłączonych po wojnie. To jego tezy o dziejach państwa pierwszych Piastów, roli Polski jako tamy dla ekspansji niemieckiej i konieczności granicy na Odrze i Nysie wybrzmiewały w propagandzie państwowej, podręcznikach i oficjalnych publikacjach.

Choć więc władza niechętnie tolerowała Wojciechowskiego, Instytut działał intensywnie, dostarczając ekspertyz, atlasów, monografii i analiz społecznych, które służyły zarówno repolonizacji, jak i administracyjnemu „zagospodarowaniu" nowych terenów. W rezultacie to narodowcy – paradoksalnie – stworzyli narzędzia, z których korzystała władza ich zwalczająca, to między innymi ich dorobek stał się fundamentem powojennego ugruntowania polskości Wrocławia, Szczecina, Opola czy Zielonej Góry. Bez zasłużonego dla myśli zachodniej ośrodka poznańskiego i bez wyrosłej na tym gruncie pracy „Ojczyzny" proces ten byłby zapewne daleko trudniejszy, mniej spójny, słabiej uargumentowany. Jeszcze w drugiej połowie lat czterdziestych wielu członków tego środowiska spotykają jednak represje, a sam Wojciechowski z trudem utrzymuje się na stanowisku kierownika Instytutu Zachodniego.

Wnioski

Historia „Ojczyzny" jako organizacji narodowej wydaje się dla współczesnych przedstawicieli tego nurtu ideowego pouczająca. Jej dorobek ideowy – wykorzystany przez obcy, narzucony z zewnątrz ośrodek – okazał się owocny, przyczynił się do umocnienia polskości na odzyskiwanych po setkach lat ziemiach. W istocie o to właśnie powinno środowiskom hołdującym idei narodowej chodzić. Pod tym względem zarówno „Ojczyźniacy", jak i wydająca „Sztukę i Naród" Konfederacja Narodu, czy najliczniejsze z nich Narodowe Siły Zbrojne stanowią pouczający przykład środowisk tworzących myśl zachodnią w najtrudniejszych możliwych warunkach.

> Jeśli wziąć pod uwagę trwający jeszcze rok 80. rocznicy naszego powrotu na Ziemie Zachodnie, szczególnego znaczenia nabiera dziedzictwo endecji, które należy rozpatrywać szerzej. „Czas już po tylu wiekach błąkania się po manowcach wrócić na starą drogę, którą ku morzu trzebiły krzepkie dłonie wojów piastowskich" – pisał jeszcze w XIX wieku Jan Ludwik Popławski, twórca

> obozu narodowego i jeden z najważniejszych przedstawicieli myśli zachodniej[3].

Myśl ta, obecna u Popławskiego, rozwijana przez Dmowskiego, wcielana w życie w II Rzeczypospolitej i kontynuowana zarówno przez środowiska konspiracyjne w czasie okupacji, jak i powojenne organizacje narodowe – stanowiła ideową nić łączącą kolejne pokolenia działaczy ruchu narodowego[4]. Nie można mylić systematycznej racjonalnej pracy endeków z kunktatorstwem i mierzeniem zamiarów podług sił. W tym kontekście najlepiej działalność „Ojczyzny" podsumował jeden z jej członków Zbyszko Bednorz (1913–2010), poeta i historyk literatury: „Przedzierały się te druki przez zmasowane armie Wehrmachtu, wtedy jeszcze dumne, pełne wawrzynów i pochwalnych rozkazów Führera, przez armie tupoczące na drogach Europy ze śpiewem «Über alles in der Welt». W tym okresie sukcesów «głupie» głowy Polaków wykreślały granice swojego państwa w bliskiej odległości od Berlina".

---

[1] Zob. S. Żerko, *Polska myśl zachodnia, czyli u źródeł Instytutu Zachodniego*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego", nr 542.

[2] Wszystkie cytaty pochodzą z artykułu Szymona Gajewskiego: *Główne założenia myśli politycznej organizacji „Ojczyzna" (1939–1945)*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie" 3/2015.

[3] Cytat za: J. Potulski, *„Idea zachodnia" i geograficzny obraz „Polski piastowskiej" w polskiej polityce po II wojnie światowej*, „Przegląd Geopolityczny" 25/2018, s. 34.

[4] Więcej o wadze ziem zachodnich dla ruchu narodowego w czasie II wojny światowej zob. B. Grott, *Powrót Polski na ziemie zachodnie jako jeden z głównych celów ruchu narodowego w latach okupacji*, „Polityka Narodowa", 33/2025.

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=gugi5-ho-HU

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/jak-narodowcy-repolonizowali-ziemie-odzyskane-soft-power-ojczyzny/

NIEZALEŻNOŚĆ KOSZTUJE

Utrzymują nas przede wszystkim czytelnicy. Dzięki nim możemy publikować analizy, których nikt nam nie zamawia, i zostawiać je otwarte dla wszystkich.

WESPRZYJ NAS

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć